Nr. 130. w Niedzielę dnia 7. Czerwca 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Berlin, 7. Czerwca. — Najj. Pan raczył zamianować sędziego powiatowego Bessel w Minden radzcą sądu powiatowego i nadać rzecznikom i notaryuszom Hoffbauer w Bilifeldzie, Pelizaeus w Ritbergu i Reuter w Höxter charakter radzcy sprawiedliwości; rendantowi kasy salaryjnéj sądu powiatowego Haupt w Bielefeldzie charakter radzcy rachunkowego i sekretarzowi sądu powiatowego Wüstenberg, w Paderbornie, niemniéj sekretarzowi sądu powiatowego i rendantowi kasy depozytalnéj Gerlachowi tamże; oraz pensyonowanemu registratorowi sądu powiatowego Salice w Frankfurcie n. Odrą charakter radzcy kancelaryjnego.

Berlin, 3. Czerwca. — Dowiadujemy się, że cesarz rosyjski z małżonką swą 2. Lipca przybędzie Kiel i ztamtąd udaje się do Darmstadu około 20. Lipca, spodziewają się, że cesarz zawita do Berlina.

Berlin, 5. Czerwca. — Najświeższe wiadomości. Jakkolwiek różne były zdania co do petycyi szlachty węgierskiéj do cesarza, jest wszakże rzeczą pewną, że takowa była wypływem nie jednéj partyi, jak to głoszono, ale pochodziła od ogółu, z wyjątkiem książąt Esterhazów i Bathiani. Petycyą tę podpisała cała magnaterya węgierska, całe duchowieństwo, na czele książę prymas. Nie została ona, jak to dziś pewno wiemy, cesarzowi wręczoną, cesarz atoli o treści jéj całkowitéj przez księcia prymasa zawiadomiony został i przyrzekł, takową po̧d ściślejszą wziąć rozwagę za powrotem swoim z przejażdżki po Węgrzech, chcąc spokojniéj poznać potrzeby i życzenia kraju. Spełnienie tego przyrzeczenia nie nastąpiło z powodu nagle zaszłéj śmierci arcyksiężniczki Zofii, naka̧jącej cesarzowi wrócić niezwłocznie do Wiednia, ale wszyscy są tego zdania, że tych nadziei nie należy tracić, bo chwilowa przeszkoda nie odwróci cesarza ma̧ dlugo od spełnienia życzeń Węgrów tak gorąco objawionych.

Nowy wspólny krok przedsięwzięty przez mocarstwa Prusy i Austryą w sprawie holsztyńsko-lauenburskiéj, odpowiada niewątpliwie życzeniom tych, którzy nieubarwione współczucie mają dla sprawy księstw. Oba dwory w największéj zgodzie działają i pan Manteuffel równie stanowczą jak i Austrya podał do Danii notę. Mocarstwa oba uznając dobre chęci Danii w wydanéj nocie, chcą wszakże *przekonać się, że zamiar ministerstwa duńskiego skierowany jest ku trwałemu porozumieniu, a nie ma na celu próżnego zwlekania rzeczy*, nie chcą one zupełnie nieczynnie przepędzać czas od przyrzeczeń do spodziewanego wypełnienia wyznaczony. W takiéj myśli oba państwa odpowiedziały na notę duńską z d. 20. Maja. Chodziło o to, aby upewnić Danią, że Niemcy wyczerpnąwszy całkiem swoją cierpliwość, nie dadzą się na przyszłość uwieść czczemi słowy. Dla tego to żądają one po Danii, aby powołane były także stany lauenburgskie i nie odjęto sposobności stanom prowincyalnym wynurzenia otwarcie zdania swego we względzie stosunku księstw do całości. Gdyby Dania na to nie odpowiedziała aż do zwołania stanów prowincyalnych zapowiedzianych notą z 20. Maja, ta wszakże wypłynie korzyść z oświadczenia teraźniejszego dworów austryackiego i berlińskiego, że dość wcześnie zawiadomioną została, na jakiéj podstawie w ogóle na przyszłość mocarstwa sprawę tę zwróconą mieć pragną.

STATUT
nowego stowarzyszenia kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.
(Ciąg dalszy.)

§ 44. Potwierdzenie wybranych następuje przez komisarza rządowego. Zobowięzuje ich dyrektor w kolegium albo z poruczeństwa dyrekcyi właściwy radzca ziemski powiatu.

§ 45. Komisarze obwodowi są stałemi deputowanymi dyrekcyi, muszą oni słuchać jéj rozkazów, kierują i dozorują nad dobrami obciążonemi w interesie bezpieczeństwa instytutu kredytowego.

§ 46. Jeżeli popadną w upadek majątkowy, tak, że trzeba zaprowadzić sekwestracyą lub podać w subhastę ich posiadłości, tedy występują i w miejsce ich inne wchodzą osoby.

§ 47. Członkowie komitetu piastują urząd swój lat sześć.

§ 48. Do komitetu należy

a) kuratela kasy stowarzyszenia kredytowego. Każdéj przeto chwili ma on prawo, kasę zwyczajnie i nadzwyczajnie zrewidować, udziela deszarże z rachunku i reguluje etaty. Pierwszy etat stanowi dyrekcya pod zatwierdzeniem komisarza rządowego. Zostaje on w swéj mocy aż do uchwały pierwszego powołać się mającego komitetu.

b) Jest on umocowany przyjmować zażalenia na dyrekcyą pod względem materyalnym jak i formalnym, i przedłożyć je, opatrzone swemi uwagami, komisarzowi rządowemu pod zastrzeżeniem rekursu do ministra spraw wewnętrznych.

c) Ma on prawo do podania projektów względem zmiany regulaminu, od niego wychodzą także wnioski o zwołanie jeneralnych zgromadzeń.

d) Odbiera raport, który corocznie zdawać się ma dyrekcyi z administracyi całego instytutu. Dalsze uwagi nad nim winien do dalszego postępowania (§ 56) odesłać do komisarza rządowego.

§ 49. Komitet zgromadza się raz w rok w miesiącu Marcu na wezwanie komisarza rządowego.

(*Nadesłano.*)

ZAWIEDZIONE NADZIEJE.
Powieść niezmyślona.
Wrocław, u W. B. Korna 1857 r.

Z wszystkich pól literatury pięknéj największy może uprawiane było w ostatnim czasie powieściopisarstwo. Obok kilku dawniejszych, znanych powszechnie autorów, ustalonéj sławy, wystąpiło i takich nie mało, którzy bodaj swemi utworami zbogacili w czemkolwiek literaturę. W większéj części tych powieści nie ma téj świeżości w pomysłach, tego ducha ożywiającego, który cechuje dzieło samoistne, ani téj wypracowanéj formy, która świadczy że autor z prawdziwem poświęceniem, w znoju ducha pracował. Możnaby prawie zarzucić młodym naszym autorom, że niepoznawszy trudności powołania, spełniać zwykli zadanie swoje jak igraszkę bez celu, — nie tworzą lecz przetwarzają. Ale im więcéj te waryacye z jednego tematu (jak się ktoś o nowszych powieściach wyraził) ucho nudzić zaczynają, tem miléj doń dolatują dźwięki każdéj nowéj melodyi.

Taka nowa melodya dolatuje nas z dziełka w 2ch tomach dopiero co wydanego w Wrocławiu p. t. »Zawiedzione nadzieje.«

Kto zaprawiony na romansach odwzorowywanych z Sue, Dumasa i t. d. żąda przedewszystkiem efektów wielkich, zawikłanéj intrygi, opisów rozpalających umysły, rozogniających imaginacyą, słowem kto pragnie wrażeń odurzających lub niesłychanych, ten niech nie bierze do ręki »Zawiedzionych nadziei.« Nie znajdzie w nich nic, czemby zmysły rozłechtać, nerwy rozstroić, umysł opoić. Inna tutaj wieje admosfera. Jest to admosfera czysta, nie raz smętna bo z głębi duszy wiejąca, ale żyzna, pod któréj wpływem rozkwitują uczuć kwiaty, rodzą się szlachetne myśli, która nie rozprzęga fantazyi, lecz ją do błogich prowadzi marzeń, nie nawodzi owych straszliwych, potwornych widm, lecz rzetelne stawi przed oczy postaci. Chociaż bowiem tło powieści stanowią prawdy wewnętrzne, a figury jakby do ich wyjaśnienia tylko wprowadzone się być zdają, to są to figury rzeczywiste, ludzie naszego wieku, wśród których żyjemy; ich wyobrażenia, zasady, przekonania, dążności, charaktery, te same, z któremi się co krok w życiu spotykamy; wypadki, to sprawy życia powszedniego. A przecież te osoby między nami żyjące, występują wydatniéj, w świetle poetycznem. Ztąd idealność i realność są dwiema osiami, około których się powieść obraca.

Poznajmy jéj osnowę.

Karol, młody dziedzic Grodziszcza był jedynakiem. Otoczon miłością rodziców w dzieciństwie, a pełen dla nich uwielbienia, napoił się już wcześnie tą żyzną tęsknotą, któréj gdy zaczerpniesz w poranku życia, nie pozbędziesz się już nigdy, a która rozpłodzona natchnioną pracą prowadzi do téj prawdziwéj miłości, jaka jest ciągłą aspiracyą za utajoną doskonałością, nieskończonem Dobrem i Pięknem i Nieśmiertelnem. Karola nie zadowolały codziennego życia sprawy, a wśród nich zawsze sięgał znaków, rozrzuconych jak mleczna droga po niebie i wierzył, że są inne jeszcze cele i inne szczęścia, oprócz tych, które skutek pomyślny lub używanie wydobywa na powierzchnią życia. Utraciwszy rodziców — ukończywszy nauki, wyjechał Karol za granicę i w jednéj ze stolic niemieckich, pełnéj domów polskich i młodzieży polskiéj podbił serce młodéj wdowy, w któréj salonach często bywał, lecz o któréj miłość się nie starał. Tą wdową była urocza, lecz pełna wyrazu znużenia pani Vigandi. Nikt historyi jéj życia nie zna tylko jeden Hilarion, przyjaciel Karola, sarkastyk, dziwak, ale prawdziwy pod każdym względem, który przeżył dużo, dużo pragnął, aż się rozbił, ale nie zrozpaczał jeszcze, tylko ironią przejęła się dusza jego.

Podczas pobytu Karola w stolicy, majątkowe interesa jego, winą ludzi coraz bardziéj się gmatwały, w końcu niemal upadkiem groziły. Ojciec bowiem Karola zrobił, umierając, kuratorem majątku jednego z sąsiadów, pana Mateusza Cholewinskiego, który umiał się wkraść w jego zaufanie, był dorobkiewicz i frant nie lada. Ten p. Mateusz chciał zrazu wydać swą córkę za Karola i tym sposobem wnijść w koło obywatelskie. Że zaś rzecz się nie udała, nieubłaganie zawziął się na Karola i zniszczyć go materyalnie postanowił. Coraz bliżéj jest swego zamiaru.

§ 50. Uchwały komitetu wychodzą pojedynczą większością głosów. W razie równości głosów przeważa głos członka co do lat najstarszego. Musi je komisarz rządowy przedłożyć ministrowi spraw wewnętrznych dla wiadomości resp. do zatwierdzenia.

§ 51. Nad zmianami statutów i zasad szacunkowych winno zgromadzenie jeneralne się naradzić i takowe uchwalić, które z polecenia ministra spraw wewnętrznych zwołuje komisarz rządowy.

§ 52. Deputowani na jeneralne zgromadzenie otrzymują mandat swój tylko na to zebranie jeneralne, na które zostali powołani. W $\frac{2}{3}$ częściach obierają się przez członków stowarzyszenia, a w $\frac{1}{3}$ mianuje komisarz rządowy z grona członków.

§ 53. Wybór dzieje się w następujący sposób: komisarz rządowy dzieli przed każdem zebraniem zgromadzenia jeneralnego, stowarzyszenie w stosunku do udziału w pojedynczych obwodach na propozycyą dyrekcyi, na 9 obwodów wyborczych, w każdym z nich obiera się po dwóch deputowanych na zebranie jeneralne. Wybór, którym kieruje komisarz obwodu mianowany przez komisarza rządowego, dzieje się przez kartki, które oddają się do przełożonego wyboru w terminie na ten cel wyznaczonym. O akcie wyborczym spisuje się protokuł i przedstawia się dyrekcyi do rozstrzygnienia. Wybór dzieje się podług absolutnéj większości głosów. Nad równością głosów rozstrzyga los. Jeżeli przy pierwszem skrutinium nie osiągnięto absolutnéj większości, przystępuje się do ściślejszego wyboru między temi dwoma kandydatami, którzy względnie najwięcéj otrzymali głosów. Dla każdego z dwóch deputowanych mających być obranemi, odbywa się osobny akt wyborczy. Zdolni do wyboru i mogący być wybranemi są wszyscy członkowie stowarzyszenia, z wyjątkiem cudzoziemców. Prawo wyboru musi być wykonane osobiście; dozwolone jest zastępstwo żon przez ich mężów, małoletnich przez ojców i opiekunów, i osób moralnych przez pełnomocników umyślnie na to ustanowionych.

§ 54. Komisarz rządowy oznacza czas zebrania się i rozpuszczenia zebrania jeneralnego. Gdyby zaszła jaka dlań przeszkoda, obiera minister spraw wewnętrznych zastępcę.

§ 55. Jeneralne zebranie wydaje uchwały wedle większości głosów obecnych; w razie równości głosów, zastósowywa się do przepisu § 50. Nieprzytomni są obowiązani trzymać się tych uchwał. Syndyk prowadzi protokuł.

§ 56. Dyrekcya zdaje jeneralnemu zebraniu piśmienny referat, tak o rzeczach jéj decyzyj przedłożonych, jako i o położeniu ogólnem instytutu.

§ 57. Przedmioty i propozycye, które dyrekcya i komitet uzna za właściwe do przedłożenia zebraniu jeneralnemu, winny być podane przynajmniéj 6 tygodni przed zebraniem komisarzowi rządowemu. Tylko takie przedmioty które komisarz rządowy albo w skutek rekursu minister spraw wewnętrznych uzna za stósowne, mają być oddane do obrad. Członków jeneralnego zebrania przy zawezwaniu ich, zawiadomi się o tem.

§ 58. Uchwały jeneralnego zebrania podaje komisarz rządowy ministerstwu spraw wewnętrznych celem udzielenia a resp. postarania się o zatwierdzenie rządowe. Nim to nastąpi, nie wolno wykonywać tych uchwał.

§ 59. Urzędników podrzędnych potrzebnych do administracyi łącznie z rendantem stanowi i obowięzuje komisarz rządowy. Trwałość i warunki służby sposobem kontraktowym się ustala. Rendant winien złożyć kaucyą 6000 tal. w gotówce, w papierach państwa albo przez państwo zagwarantowanych, w krajowych listach zastawnych albo obligach kredytowych.

§ 60. Komisarzowi rządowemu każdego czasu wolno wywiedzieć się o całkowitym biegu rzeczy i rewidować kasy. Roztrząsa i załatwia także zażalenia zaniesione przeciw administracyi i biegowi rzeczy, niemniéj przeciw członkom dyrekcyi. Od jego postanowień ma miejsce odwołanie się do ministra spraw wewnętrznych na drodze zażalenia. (D. c. n.)

Francya.

Paryż, 2. Czerwca. — Monitor ogłasza dekret z dnia 20. Maja, mocą którego Journal des Savants, który dotąd stał pod zarządem ministra sprawiedliwości, przejdzie pod zarząd ministra oświecenia. Uczone to czasopismo założonem zostało w roku 1665 przez radę parlamentu paryskiego, w roku 1762 uzyskało opiekę państwa i nadzór kanclerza Francyi, do którego zakresu należał wówczas cały handel księgarski i drukarnie.

— Z zakończenia wielkiego raportu o zarządzie arabskich ludności w Algieryi przez ciąg roku 1856, pokazuje się, że rolnictwo a z niem i osiadłość między Arabami ciągle wzrasta i że w roku wymienionym 2,082,524 hektarów czyli 317,453 hektary więcéj niż w roku 1855 było pod uprawą. Natomiast metoda rolnicza pozostała dotąd jedna i ta sama, gospodarowanie według przepisów nauki nie może się pomieścić w głowach Arabów. Dochody rządowe od Arabów pomnożyły się w roku 1856 o półtrzecia miliona franków i wynosiły ogółem przeszło $13\frac{1}{2}$ miliona. W skutek dekretu z dnia 14. Lipca 1850 roku pod zarządem europejskich nauczycieli założone muzułmańskie szkoły w Algierze, Konstantynie, Bonie, Blidachu, Mostagenem i Tlemcenie odwiedzane były przez 1200 chłopców i dziewcząt. Z zarządem Arabów mieszkających pod namiotami nie wiedzie się jeszcze równie dobrze i tu francuska cywilizacya w obec zakorzenionych zwyczajów, przesądów i właściwości narodowych mały zrobiła postęp.

— Giełda jest ciągle niespokojna, co w części przypisać należy zbliżającym się wyborom. Powiadają, że okólnik ministra spraw wewnętrznych pomnożył w Paryżu stronników niewybierania; Siècle odebrał w téj mierze stanowcze oświadczenie.

— Dziś rano o godzinie 5éj odbył się na Long Champs bulońskiego lasku przegląd kawaleryi na uczczenie króla bawarskiego.

(Kor. Cz.) Paryż, 27. Maja. — Wczoraj nareszcie skończyła się przeciągła sprawa newszatelska. Pełnomocnicy podpisali umowę w ministeryum spraw zagranicznych. Król pruski miliona fr. nie przyjął. Lord Cowley ma dziś wyjechać do Londynu.

Ponawiam moje zapewnienie, że myśl zjazdu czy kongresu w Niemczech wyszła ze strony Prus. Manewra wojskowe armii pruskiéj posłużyły za pozór. Cesarz odebrał na nie zaproszenie od hr. Hatzfelda. Czy zaproszenie przyjmie? nie sądzę. Kongres może się zebrać, ale nie teraz. Trzeba naprzód zakończyć rzecz z Mołdowołoszczyzną.

Bardzo trudno jest pisać o tem co mówią w Palais Royal po powrocie księcia Napoleona z Berlina. Powiem tylko, że książe Napoleon jest zadowolony z podróży, szczególniéj z téj przyczyny, że poznał (?) usposobienie ludu niemieckiego i przekonał się o potędze uroku, jaki Napoleonizm wywiera. Co do projektów małżeńskich, zupełnie nic o tem nie słychać.

Opozycya, którą napotkał w parlamencie posag przyszłéj księżniczki pruskiéj, jakkolwiek mała, uważaną jest za rzecz dość ważną dla tego, że od dwóch lat parlament nic o sprawach zagranicznych nie mówi. Gotuje się nowa opozycya z powodu administracyi księstwa Lancaster, która należy do korony. Nie jestem zdania tych, którzy utrzymyją, że korona traci urok w Anglii, widzę tylko w objawie opozycyi, o któréj mówią, wpływ liberalistów, wykształconych na przykładzie Stanów Zjednoczonych i utrzymujących, że Anglią i Stany Zjednoczone poróżnia nie narodowy interes, lecz interes lordów i korony. Drut telegraficzny, nad którym jedna kompania pracuje, trudno, aby pociągnął za sobą większe zbliżenie do siebie dwóch pobratymczych narodów. Radykaliści układają już teoryę, zapominając o aktualności.

Powiedziałem w ostatnim liście: »Jenerał Todtleben musi być w téj chwili w Londynie.« Opuścił on istotnie Paryż, ale się nie udał do Londynu, lecz do Cherbourga, aby zobaczyć ten port w towarzystwie w. księcia. W. książe zwiedził brzegi francuskie o kiju, bo jeszcze kuleje. Według dzisiejszych wiadomości jenerał Todtleben ma towarzyszyć w. księciu do Osborne.

Poklaskują nowéj amnestyi danéj przez cesarza austryackiego, le Nord zdaje się zachęcać Austryę do postępu. O potrzebie postępu w Rosyi wcale nie mówi...

Król bawarski objeżdża Paryż w małéj i staréj karyolce, nie zwraca niczyjéj uwagi i dla tego zwiedza Paryż dobrze. Znosi wystawność tylko wtenczas, kiedy występuje z dworem. Można powiedzieć, że dwór uczcił go urzędownie i publicznie tylko w Operze, na balecie »Korsarz«. Król i dwór byli w mundurach, pojazdy były eskortowany przez pluton stugwardzistów, a na schodach Opery stała gwardya żandarmeryi. Zapraszając króla na bal, administracya ratusza rozesłała 6000 inwitacyi. Bal więc będzie liczny i król będzie się mógł wszystkiemu dobrze przypatrzyć. Ks. Napoleon jest jak najlepiéj z królem bawarskim. Jutro dwór ma się przenieść do St. Cloud na letnie mieszkanie. Cesarz lubi wieś. W Fontaineblean przyjmował gości jak szlachcic polski, zachęcał do jedzenia i przy stole rozmawiał o ziemniakach.

Hrabia de Morny spodziewany jest w przyszłym tygodniu z traktatem handlowym.

Izba zżyma się, sarka, ale zakończy czynności w oznaczonym terminie zakończy je w duchu rządowym. Deputowani z usposobieniem parlamentar-

---

Był wprawdzie opiekunem Karola pan August, wuj jego, ale ten miał ręce związane. Zapobiedz można tylko było ruinie, wzywając Karola do jak najprędszego do domu powrotu.

Karol więc wraca do domu, ale w przejeździe przez T., miejsce słynne cudownym obrazem Matki Boskiéj, zatrzymuje się na chwilę »blo tam go matka ofiarowała dzieckiem.« W ten sam dzień przyeżdża do miejsca świętego i pani Tekla z Lubostronia, wraz z swą siostrzenicą, Lodolą. Lodola 17-letnia córka pana Zapolskiego, śliczne to, niewinne dziecko. Matka Lodoli, a pierwsza żona pana Zapolskiego wcześnie była umarła, a ojciec, będąc człowiekiem światowym nie myślał trudnić się dzieckiem i oddał je ciotce. Od czasu zaś jak się powtórnie ożenił, teraz dopiero wziąść córkę do siebie zamyślił. Są czasem usposobienia tak delikatne, tak osobnéj natury, są czasem istoty tak tajemniczem owiane życiem, że zdają się być kwiatem nieba, zadatkiem innego świata. Taką była właśnie Lodola. Zdawała się wiedzieć, że tylko tam wysoko jest jéj ojczyzna, rozpływała się nieraz w niedociekłych jéj dźwiękach, zbierała z niéj kwiaty i dla tego obcą dla świata świeci jasnością. Dziś, kiedy się spotkała i poznała z Karolem, drży w niéj całe jestestwo, ale głos milczy, bo uchyla się życie ziemi, jéj radości i smutki. Lodola sięga aż tych sfer, w których »anieli śpiewają pieśni nieśpiewane w ziemskiéj ojczyznie.«

Karol opromieniony tworczą potęgą miłości idzie w zapasy z przeciwnościami. Przyjaciele jego: p. Józef, typ téj szlachty prawéj, pracowitéj, rozumnéj, uczynnéj, jaką nam czasem dawne pamiętniki opisują, Hilaryon i pan August z Łagody, wuj, idą mu w pomoc. Karol zwierza się Hilaryonowi z stanu swéj duszy. Hilaryon tem więcéj czuje obowiązek ratowania jego majątku. Będąc wkrótce z wizytą z Karolem u p. Mateusza, daje do poznania jego żonie, że pod względem ożenienia ich córki z Karolem nic jeszcze nie stracone, byle tylko Karol przekonał się, że p. Mateusz nie godzi na jego majątek. Pani Mateuszowa, zwyczajna sobie kobieta, nieokrzesana, a kontenta z siebie, tak się daje oszołomić, że wierzy w intencye małżeńskie Karola i umie tak wpłynąć na męża, że ten daje żądany dowód bezinteresowności. Z czego wypływa, że Karola byt materyalny uratowany został tymczasem.

Gdy się to dzieje, państwo Zapolscy, a z nimi pani Vigandi przybywają do Lubostronia, aby zabrać córkę i — jak mówili — w świat ją wprowadzić. P. Zapolski był nader miły człowiek — twarz, ruchy, mowa okazywały światowego człowieka. Zakrawać chciał w zapatrywaniach swoich na męża stanu. Wychowany na obcym świecie, przywiózł z niego uprzedzenie, że rozumie czasy i ludzi. Uprzedził się więc do wielu prawd, które będąc artykułami wiary u jego współziomków, u niego nie były już, jak może tylko spadkiem dla sukcesorów bardzo uciążliwym. P. Zapolski patrzał na życie narodowe z tego stanowiska, które lekceważy prawdy przeszłości dla tego, że na pierwszem miejscu swoje własne postawia wywyższenie. Za leniwy aby stawiał opór i pilnował danych z góry obowiązków, woli uśmiechnąć się i przybliżyć tam, zkąd mu nowa świeci przyszłość. W życiu domowem zachowywał się pan Zapolski biernie, wolał ulegać, aby w życiu po za domem mieć tem więcéj wolności. Kochał Lodolę, córkę z pierwszego małżeństwa, jak kochać umiał, ale w czemże mógł z nią harmoniować? Pani Adela, teraźniejsza jego żona była zimna kobieta, sarkastyczna, budująca wszystko na manierze i podług wyobrażeń swoich o dobrym tonie, taksująca ludzi. Zażyłość jéj z panią Vigandi pochodziła od dzieciństwa. Późniéj nic jéj nie nadwerężyło. Teraz zaś zdaje się aż pozór czułości łączyć te dwie kobiety. Cóż pocznie z taką córką pani Adela?

Pani Tekla odkrywa panu Zapolskiemu stosunek Karola i Lodoli. Wiadomość ta niemiłe sprawia wrażenie. Psuje mu ona wszelkie rachuby. Państwo Zapolscy bowiem żyli wystawnie, dochody nie wystarczały. Uciekał się tedy p. Zapolski do pożyczek.

skiem pocieszają się patrząc na systematyczne milczenie parlamentu angielskiego. Europa znajduje się w epoce akcyi, ale robi i trzeba mieć nadzieję, że robota na dobre się obróci. Stan Francyi i Europy maluje się w raporcie, który zdał p. Nogent St. Laurent z projektu do prawa o powołaniu nie 80,000, lecz 100 tysięcy rekrutów a zarazem w liczbie ochotników przystających do wojska. Od roku 1852 wchodzi do armii rocznie około 20,000 ochotników. Cesarz chce trzymać żołnierza w szeregach tylko przez dwa lata, a potem przenieść go do rezerwy, poddanéj pod regularne przeglądy. System ten oszczędny, lecz elastyczny, napotyka na liczne krytyki, ale cesarz zdaje się mieć wiarę w młodym żołnierzu. Tego miesiąca odbyły się obwodowe przeglądy rezerwy paryskiéj przed intendenturą, położoną przy ulicy Cherche du Midi. Mimo sarkań, izba uchwali projekt do prawa o powiększeniu kapitału banku. Rząd zezwolił na zaprowadzenie w nim parę dobrych zmian. Izba uchwaliła dzisiaj projekt do prawa o parowcach zaatlantyckich, mających utrzymywać stosunki między Francyą a Nowym Yorkiem, Antilami, Meksykiem, Kajenną i Brazylią. Opozycya przeciw temu projektowi nie pokazała się w izbie, lecz w finansistach. Projekt przeznacza dla każdego parowca jeden port ambarkacyi i debarkacyi, a finansiści zaś chcą dwóch portów i w braku tego grożą niepodjęciem się przedsiębiorstwa. Rzecz tę załatwi zmiana niektórych artykułów *cahier du charge*, która jest w mocy rządowéj.

Mirès przechodzi przez turbacye doktora Verona. Ubodzony w Constitutionnelu, dręczony przez sądy i pamflety, dostał on onegdaj ostrzeżenie za finansową krytykę, którą ogłosił w Journal des chemins de fer. Idee Pereira absolutnie panują. Rząd zostawia Mirèsowi wolność tylko w prasach marsylskich. Mirès potrzebuje do administracyi tylko 150 urzędników, a kilka tysięcy kandydatów zgłosiło się o to do niego. Życie w Paryżu staje się przywilejem.

Anglia.

Londyn, 2. Czerwca. — Dwór opuści wyspę Wigth w najbliższy czwartek. Lord Clarendon i poseł rosyjski wrócili przedwczoraj z Osborn do Londynu.

— Dzienniki dzisiejsze ogłaszają list Cobdena, w którym tenże donosi, że na teraz nie myśli się starać o miejsce w parlamencie, gdyby jednakże postanowienie to zmienił, ogłosi o tem publicznie.

— Okręt »Agamemnon«, który ma wziąć na pokład część liny drutowéj, przeznaczonéj na telegraficzne połączenie Europy z Ameryką, odpłynął w piątek z Sherness do Liwerpolu; położenie linii telegraficznéj rozpocznie się zapewnie w pierwszym tygodniu miesiąca Sierpnia. Charles Bright, inżynier kierujący tą robotą, jest już od tygodnia w Liwerpolu.

Belgia.

Bruksela, 2. Czerwca. — Stan rzeczy w niczem się dotąd niezmienił, i nikt nie wie, czy ministerstwn pozostanie czy téż ustąpi, czy izby rozwiążą lub czy się na nowo zbiorą. Słychać, że ministerstwo w ubiegłą niedzielę podało się do dymisyi, któréj król nie przyjął. Sądzą atoli, że w ministerstwie zajdzie jakaś zmiana, dodając, że pan Nothomb wyjdzie z gabinetu. — Nuncyusz papiezki odwiedził urzędownie wszystkich ministrów.

— Z Antwerpii donoszą pod 2. Czerwca, że w. ks. Konstanty 3. Czerwca koleją żelazną holendersko-belgijską udaje się do Haagi.

— Gaz. kolońska donosi z Brukseli pod d. 1. Czerwca: Horyzont polityczny pokryty jest ciemnemi chmurami. Spokojność atoli panuje nienaruszona w mieście. Osoby zwykle świadome biegu rzeczy utrzymują, że ministerstwo jest gotowe ustąpić. Nic w tem atoli niemasz pewnego. Dzienniki liberalne występują z radością, klerykalne zaś z bólem, uważając, że odroczenie izby równa się cofnięciu prawa o dobroczynnościach. Monitor zachował uporczywe milczenie. Nam się zdaje, że choćby ministerstwo miało istotnie zamiar ustąpić, nie chciałoby wszakże i pozoru ściągnąć na siebie, że ustępuje przemocy i dla tego odwleka. Rozmaite tu obiegają wieści, urosłe z niepewności położenia obecnego. Mówią o przywołaniu rezerwy, o zebraniu się na nowo izb w tym jeszcze tygodniu. Srodki ostrożności wojskowe nie ustały wcale. W Brukseli i na około tego miasta obozuje 12,000 wojska. Członkowie opozycyi nicopuścili dotąd Brukseli, odbyli oni nawet dziś posiedzenie u pana Lebeau. — W miastach prowincyalnych dał się czuć znaczny ruch, wiele niespokojności, połączonych z ulicznemi demonstracyami, które przez żandarmeryą i wojska były powstrzymane.

Bruksela, 3. Czerwca. — Batalion strzelców, dwa szwadrony kirasyerów i baterya artyleryi, powołane do Brukseli w czasie tych zamieszań, wraca dziś do swych garnizonów. Inne oddziały wojsk wkrótce to samo zrobią. Spokój całkiem przywrócony. To samo mówią i o prowincyach, tak że i milicya niezadługo powróci do swych zagród. Rady gminne pospieszają z przesyłaniem królowi adresów, w których go proszą, aby użył praw konstytucyjnych.

Turcya.

Nadeszły do Marsylii dnia 3. Czerwca okręt »Alesander« przywozi wiadomości z Konstantynopola do 15. Maja. W dniu tym otrzymano z Sipsohur wiadomości z 10. Maja, podług których wydalono z Czerkasyi Naub Emina za to, że wzbraniał się posiłkować Sefera baszę.

Z Teheranu piszą pod dn. 27. Kwietnia, że szach wysłał na granicę dygnitarzy państwa na powitanie angielskiego ministra Murray. Ratyfikacye układu między Anglią a Persyą zawartego zamieniono 2. Maja w Bagdacie między pułkownikiem Marmy i Dszehanquis khan.

(Nadesłano.)

Szanowny Redaktorze! Spodziewam się, iż w interesie publiczności, następnych kilka uwag w Twéj umieścić zechcesz gazecie.

Brak trwałéj dachówki, a ztąd kosztowne i częste reparacye dachów, były przed kilkunastu laty powodem, że tak ochoczo wszyscy brali się do dachów Dornowskich, które przecież w krótkim czasie oczekiwania całkowicie zawiodły, i zawieść musiały dla tego głównie, że wynalazca ich pierwszy dach pomysłu swego pokrył był na łokieć głęboko ziemią i mylnie wnosił, że dach taki, choć nie pokryty ziemią, również nieprzenikliwym i trwałym będzie.

Część nieprzenikliwą dachu Dornowskiego miała stanowić glina z garbowinami umięszana, a powłoka tejże ze smoły i paku; ponieważ zaś pokład gliny po całym dachu rozłożony, jednę stanowiąc całość, przez zsychanie gliny koniecznie pękać musiał i po wyschnięciu zupełnem nawet, w skutek paczenia się i prężenia tak krokwi, jako i łat lub obladrów podkładkę jego stanowiących, nowych nabierał szczelin, przeto woda przez niego koniecznie przeciekać musiała.

W miejsce dachów Dornowskich wstępują dziś po całym kraju i za granicą dachy tekturą smołowcowaną pokrywane, nad niemi więc nieco zastanowić się warto.

Tektury smoloney resp. w smole gotowanéj do pokrycia dachów, lubo na małą skalę, już przed laty 20 przeszło użyto w Neustadt-Eberswalde a przed laty 18 w Królewcu; jedne i drugie utrzymały się do dziś dnia i długo pewnie się jeszcze utrzymają.

Rozpowszechnienle dachów tekturzanych długo staly na przeszkodzie tak niekorzystne skutki dachów Dornowskich jak i mniemanie, że dachy tekturzane łatwo bardzo są palnemi. Rozliczne przecież doświadczenia przez władze rządowe, w różnych prowincyach przedsiębrane, dowiodły, iż dachy tekturzane smołowcowane więcéj są ogniotrwałemi, niż dachówka, cynk i łupek, skutkiem czego wszystkie towarzystwa zabezpieczenia od pożaru już od lat trzech przyjmują budynki tekturą kryte, do téj saméj klasy, co dachówką kryte.

Drugą przeszkodą w rychlejszém rozpowszechnieniu dachów tekturzanych było mniemanie, że dachy te z przyczyny tazcić, jako podkładkę dla tektury potrzebnych, droższe być muszą, niż dachy kryte dachówką, a przecież pokazało się, że ponieważ rozmiary powierzchni dachów tekturzanych, dla zbyt małego ich spadku, przynajmniéj o jednę czwartą część są mniejsze od rozmiarów odpowiednich dachów dachówką krytych i ponieważ tak krokwie jak i całe wiązanie dachów tekturzanych o wiele mniéj i o wiele słabszego wymagają budulca niż inne, koszta dachów tekturzanych, wyjąwszy dachy z trzciny, znacznie są mniejsze od wszelkich innych.

Prócz tego dachy tekturzane i te mają korzyści, iż nietylko znaczne okapy mieć mogą, co wielce przyczynia się do trwałości budynków w ogóle, ale też że budynki tekturą kryte znacznie szersze od budynków dachówką krytych być mogą a prócz tego belkl, powiększéj części przynajmniéj na pndciągach, składane być mogą dla tego, że dach tekturzany wcale grawie nie prze na boki i krokwie jego w belki wpuszczane być nie potrzebują. O ile zaś, zwłaszcza w budynkach gospodarskich, choć jedna tylko stropa do szerokości budynku przydana, zwiększa jego objętość tak kwadratową, jak kubiczną, kosztów całości stosunkowo nadzwyczajnie mało przysparzając, każdy łatwo pojąć zdoła. (Dok. nast.)

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 6. Czerwca 1857.

Płody.

Zyto*) na na bieżący miesiąc i Lipiec 40 list.

Pożyczkę najznaczniejszą zaciągnął przed rokiem za pośrednictwem pana Piotra z Dąbrowy od Władysława Postępowskiego z Borzywoja. Termin wypłaty przypadał niezadługo, o czem mu listownie przypomniał p. Piotr, dając nawiasem do zrozumienia, że najwygodniéj interes ten załatwićby można ożenieniem Władysława z Lodolą. P. Zapolskiemu podobał się wreszcie Władysław. Łączyło go z nim podobieństwo dążności politycznych.

Władysław był egoista, człowiek młody pełen praktyczności, znający się na tem co korzyść przynosi, materyalista jednem słowem, jakich w świecie pełno. Pan Zapolski porównywając go z Karolem, znajdował go pod każdym względem stosowniejszym na zięcia dla siebie. Umyślił tedy w duszy skojarzyć go z Lodolą. I dla tego wiadomość udzielona przez panią Teklę nader go niemile dotknęła.

Wyjeżdżają z Lubostronia pp. Zapolscy wraz z Lodolą i panią Vigandi i jadą nasamprzód do Łagody, na imieniny p. Augusta, na których rok rocznie wielki się zbiera zjazd gości. Pan August to rzadki człowiek. Jest to mąż celujący poświęceniem, pełen téj dobréj woli, bez któréj talent staje się często narzędziem zguby, posiadający znajomość kraju, który kocha. Kardynalna jego cnota jest uczucie obowiązku. Ale i on nie był bez ale. Dążył ciągle do pogodzenia narodowych rozumów między sobą. Z czego wynika że rzadko celu dopinał a często poświęcał swe przekonania przekonaniu innych. U pana Augusta w Łagodzie najpierwsi z gości stawili się: Karol, pp. Zapolscy z Lodolą i panią Vigandi. Pani Vigandi od ostatniéj u niéj wizyty Karola w stolicy, rozgorzała namiętnością ku niemu. Odtąd go niewidziała. Na widok jego płomienie jak żar błysły z oczu. Ale czemuż wkrótce zbladła? Dostrzegła stosunku Karola z Lodolą. Od téj chwili stała się nieprzyjaciołką Karola. Nigdy mu ona nie daruje, że inną przeniosł nad nią! nad nią, co jak Afrodyta pieścić chce żarem ziemskiéj rozkoszy!

Nazajutrz po balu odsłania pani Vigandi pani Zapolskiéj tajemnicę miłości Lodoli. Karol oświadcza się o Lodolę panu Zapolskiemu, który tak niespodzianie zagadnięty, czasowi rzecz zostawił. Ale pani Vigandi w sekrecie niby objawiła Władysławowi, że Karol odmowną dostał odpowiedź. Pani Zapolska po téj — jak nazywała — esklandrze, w najgorszym była humorze i jak najprędzéj chciała wyjeżdżać. Zaledwo ją mąż zreflektował, że koniecznie wprzody interes pieniężny z Władysławem załatwić należy. Pośrednikiem w téj mierze obrał, jak naturalnie, swego dawnego pomocnika i przyjaciela, pana Piotra z Dąbrowy. P. Piotr ciekawa to figura. Twarz jego niby surowa, niby zimna, niczem z razu nie zwróci na siebie uwagi. Dopiero gdy uśmiech po niéj przeleci, uwydatnia się jakby przymilenia grymas. Ten grymas, kiedy pan Piotr rozmawia, nigdy z twarzy jego nieschodzi i nadaje jéj wyraz niemiły fałszywości. P. Piotr jest to doktryner religijny. Nie wie co miłość i pokora, chociaż pięknie o nich mówi. Wykształcony, bystry, jest on zdolny do najsubtelniejszych rozumowań, do najszczegółowszych rozbiorów rzeczy doczesnych. Nadewszystko jest on nader zgrabny w odszukaniu słabych stron ludzi i korzystaniu z tego w jak najzręczniejszy sposób. Zużytkowanie ich, szczególnie próżności, zdaje się być zadaniem jego, a niezawodnie jest środkiem do celu. W życiu poszukuje p. Piotr prawie tylko tych, co się dobrym cieszą bytem, bo wie, że tam najwięcéj ma przyszłości jego doktryna. W działaniu rozpina on jak pająk, zdalcka swoje sieci, działa zwolna i zawsze czaić się przywykł. Czyż więc pan Piotr mógł sprzyjać Karolowi? Dowiedziawszy się od p. Zapolskiego o co chodzi, wziął naprawę wszystkiego na siebie i tak umiał sprawę Karola sparaliżować, że Władysław obrachowawszy za i przeciw, postanawia starać się o Lodolę i pożyczkę tymczasem panu Zapolskiemu przedłuża. Pani Vigandi ofiaruje mu nadto swą przyjaźń. (Dokończenie nast.)

Okowita **) na miejscu (bez beczki) $22\frac{1}{3}$—$22\frac{5}{6}$ tal.; z beczką na bieżący miesiąc $23\frac{5}{6}$ pł., na Czerwiec Lipiec 24 pł.

Bardzo mierny obrót interesów.

*) za węcpel po 25 szefli. **) za beczkę po 9600 % Trallesa.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Czerwca.

Pszenica 48—86 tal.

Żyto $44\frac{1}{2}$—$45\frac{1}{4}$ tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $44\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień $44\frac{1}{2}$—45 tal., na Wrzesień Październik 45—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $44\frac{1}{2}$—$45\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy na Czerwiec $16\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec $16\frac{2}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień 16 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{11}{12}$—15 tal., na Październik Listopad $14\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki 27—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec 27—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Lipiec Sierpień $27\frac{7}{8}$—$28\frac{1}{4}$—$27\frac{11}{12}$—$28\frac{1}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 28—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $27\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $26\frac{1}{4}$ tal.

Szczecin, 5. Czerwca.

Pszenica 70—89 tal., na Czerwiec Lipiec $77\frac{1}{2}$—78 tal.

Żyto $44\frac{3}{4}$—45 tal., na Czerwiec, na Czerwiec Lipiec i Lipiec Sierpień 45 tal., na Wrzesień Październik 45—$45\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $16\frac{3}{4}$ tal., na Czerwiec $16\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{7}{8}$—15 tal.

Okowita $13\frac{1}{2}$—$\frac{3}{8}$ pct., na Czerwiec i Czerwiec Lipiec $13\frac{5}{12}$—$\frac{3}{8}$ pct., na Lipiec Sierpień $12\frac{7}{8}$ pct., na Wrzesień Październik 13 pct.

Gdańsk, 4. Czerwca. — Targi londynskie w upłynionym tygodniu trzymały się silnie, a pomimo najpiękniejszéj pogody podniesienie do 1. szyl. na kwarterze można notować. Dowozy krajowe i zagraniczne były znaczne, z Ameryki jednak pórcz małéj partyi mąki nic nie przybyło. W ogólności jednak handel nie był ożywiony.

W ciągu ośmiu dni przybyło do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Siemie lniane i rzepak.	Mąki cetn.
z kraju	6791	358	1845	555	—	40,532
z zagranicy	19,506	20,667	35,983	1034	—	1242

Targi szkockie, irlanzkie i prowincyonalne bez wyjątku o 1 do 2 szyling. poszły w górę.

We Francyi, Holandyi i Hamburgu, ceny pszenicy się wzmocniły i spekulacya w obrotach targowych silniejszy jak dotąd przyjęła udział.

Na naszéj giełdzie tranzakcye nie były liczne, a chcąc zdecydować kupca, potrzeba było z ostatnich cen małą zrobić ofiarę. Żyto i groch bardzo były poszukiwane i po przybierających cenach łatwy znajdowały odbyt. Żyto od ostatniego sprawozdania o $1\frac{1}{2}$ sgr. na szeflu poszło w górę.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 29,100 szefli, żyta 20,766, jęczmienia 780.

Płacono za szefel pruski wagi berl.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	86—89	2	21	8	3	7	—
»	90—92	3	10	—	3	15	10
»	93—94	3	20	—	3	26	8
Żyta	85—87	1	21	—	1	25	10
Jęczmienia	75—78	1	14	2	1	20	6
Grochu		1	20	6	1	26	8

Czas mieliśmy suchy pogodny, w ostatnich dniach tygodnia bardzo ciepły, ale bez deszczu; pola dotąd dobrze stoją szczególniéj pszenica. Żyto w okolicach Gdańska nie ucierpiało, ale dla suszy przedstawia się słabsze.

Toruń przebyło: pszenicy szefli 58,026, żyta 15,300. Belek dębowych 3384, sosnowych 28,815. Bali i łatów 795. Potażu cet. 120.

Kursa zamian. — Londyn 198 Amsterdam 101.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 6. Czerwca.

BAZAR: hr. Dąbski z Kołaczkowa, Szołdrzyński z Siernik, Mikorski z Wyganowa, Niemojewski z Śliwnika, Niegolewski z Wtościjewek, Allmińska z Bydgoszczy, Lewandowski z Kwidzyny.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Fürth z Wrocławia, Huhnold z Szczecina, Meyer z Pr. Starogrodu, Seidel z Hannoweru, Marcus z Berlina.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Barnecki z Warszawy, Zaleski z Wilna, Sławski i Skarzyński z Trzebowa, Franklin z Ameryki, Arendt, Schulz, Hammerstein, Ledermann, Caspar i Lachmann z Berlina, Lintermann z Crefeld, Levy z Inowrocławia.

HOTEL DU NORD: hr. Cieszkowski z Wierzenicy, Karnkowski z Polski, Koczorowski z Jasina, Stoss z Malczewa, Wierzchaczewski z Bilczewa, Szczepanowski z Gniezna, Neese z Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Meissner z Bogdanowa, Szulczewski z Runowa, Lange i Müller z Sommerfeld.

HOTEL BERLINSKI: Pöschke z Osieczny, Hejliński z Międzyrzecza, Zieliński z Warszawy, Raczyński z Smolar, Budziszewski z Czachorowa, Moszczeński z Karska, Płuczyński z Łagiewnik, Orland z Starego, Päch z Chodzieża, Uhse z Guben, Fischel z Krotoszyna, Kluge z Bydgoszczy, Krüger z Grodziska, Rosenthal z Berlina.

HOTEL PARYZKI: Kmita z Mechlina, Bulczyński z Wietrzanowa, Ciesielski z Bielaw, Mendelsohn z Piły.

HOTEL WIEDENSKI: Brunow z Piły.

Teatr polski z Krakowa.

W niedzielę dnia 7. Czerwca: **Panny Konopianki.** Obrazek dramatyczny w 1. akcie. **Przysługa.** Komedya w 1. akcie z francuskiego. **Sobieski pod Wiedniem.** Wielkie tableau z żywych osób ułożone, oświecone stósownym ogniem. **Mazur.**

W poniedziałek dnia 8. Czerwca: **Elżbieta, królowa Anglii i hrabia Essex.** Tragedya w 5. aktach przez Henryka Laube napisana, z niemieckiego tłumaczona przez Szcz. Starzewskiego.

We wtorek dnia 9. Czerwca: **Mulat.** Dzieło sceniczne w 3. aktach ze śpiewem z francuskiego pp. Melesville i Roger de Beauvoix.

W niedzielę, dnia 7. Czerwca r. b. odbędzie się w **Śremie Teatr Amatorski polski** na cel dobroczynny. Początek o godzinie 7éj wieczorem.

W czwartek dnia 4. b. m. zakończył życie doczesne Sędzia Stanisław Jagielski w Gnieźnie. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 5téj wieczorem. Wiadomość tę podaje znajomym i przyjaciołom zmarłego imieniem pozostałéj rodziny syn

Ludwik Jagielski.

Nakładem księgarni **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu wyszły:

Birkowski, (Dominikanin z czasów zygmuntowskich). Dziewięć kazań. Cena 1 Tal.
Błociszewski. Historya Powszechna z tablicami chronologicznemi tomów 4. 6 Tal.
Bóg i ludzkość, mężczyzna i kobieta. 20 Sgr.
Co się działo w Polsce od samego początku aż do pierwszego rozbioru kraju. Cena 1 Tal.
Co się stało w Polsce od pierwszego jéj rozbioru aż do końca wojen Napoleona. 5 Sgr., (dla ks. poznańskiego zniżona).
Czelakowski. Odgłos pieśni ruskich. 12 Sgr.
Cztery powieści. 15 Sgr.
Dembowski. Piśmiennictwo polskie w zarysie. 2 Tal.
Dyalogiczna Gramatyka francuska na sposób Ollendorfa dla Polaków obrobiona 2 części. 2 Tal.
Dziennik domowy z r. 1840. co tydzień numer. Cena zniżona 2 Tal.
» » z lat 1841. aż do roku 1847. włącznie co dwa tygodnie numer. Cena każdego rocznika 1 Tal. 15 Sgr. Nabywający wszystkie ośm numerów płaci 8 Tal.
Franke. Słowa pokoju i miłości. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Goszczyński Seweryn. Król Zamczyska. 1 Tal.
Historya siedmiomiesięcznego teatru w Poznaniu. 5 Sgr.
Horain. Kilka słów o działaniu IIgo korpusu (Ramorino w r. 1831. w czasie szturmu Warszawy). 10 Sgr.
Jakie są siły zmysłowe i zdolności umysłowe, tudzież skłonności serca Niemców i Polaków same języki tych narodów świadczą. 6 Sgr.
Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i Węgrzech w roku 1848. i 1849. z mapą teatru wojny. 20 Sgr.
Kamieński Ks. M. Kazania na niedziele i święta, 3 części. 2 Tal.
» » » Nabożeństwo pasyjne i inne pieśni nabożne z melodyą w nutach na pięknym papierze 3 Sgr., na zwykłym $1\frac{1}{2}$.
Karnkowski, (arcybiskup gnieźnieński r. 1582 do 1603). Messiasz albo kazania o upadku i naprawie rodzaju ludzkiego. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Konfederacya Gołąbska, obraz historyczny skreślony za czasów Stanisława Augusta przez niewiadomego pisarza. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Krasicki. Bajki. 6 Sgr.
Książka do nabożeństwa dla młodzieży katolickiéj. 10 Sgr.
Legiony polskie na Węgrzech (r. 1848.), wspomnienia oficera polskiego. 10 Sgr.
Lelewel. Polska wieków średnich 2 pierwsze tomy. 4 Tal.
Libelt. Wykład matematyki dwa tomy. $3\frac{1}{2}$ Tal.
Listy nad wypadkami w Polsce w latach 1763. i 1766. ciekawe źródło historyczne). 20 Sgr.
Matecki, Poradnik dla młodych matek, czyli fizyczne wychowanie dzieci w pierwszych siedmiu latach. $1\frac{1}{2}$ Tal.
Moraczewski Jędrzéj. Dzieje Rzeczypospolitéj polskiéj 9 tomów. $13\frac{1}{2}$ Tal.
» » Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego w Pradze. 10 Sgr.
» » Polska w złotym wieku, przedstawiona wyimkami z dziejów Rzeczypospolitéj. $1\frac{1}{2}$ Tal.

Myśli o sposobie urządzenia szkół ogólnych wyższych. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Ołtarzyk Katolicki czyli książka do nabożeństwa obejmująca modlitwy najdawniejsze i najzwyklejsze. Między modlitwami najdawniejsze i najzwyklejsze. Między modlitwami podano także Litanie, Koronki, Godzinki, Rożaniec i Pieśni. 15 Sgr.
Pięć powieści. 15 Sgr.
Pieśni Salomona przez K. U. 1 Tal.
Polowanie czyli panicz w beczce. Krotofila ze śpiewem, pisana w r. 1790. przez J. Szczanieckiego $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Praktyczna filozofia wiejskiego gospodarstwa. 24 Sg.
Processio in Solemnitate Corporis Christi Domini, zwykłe wydanie 1 Tal. ozdobne 3 Tal.
Promemoria względem praw kościoła w W. Ks. Poznańskiem od czasu zaboru pruskiego. Wydane r. 1848. 5 Sgr.
Rakowiecki. Początek wielkiego dramatu. 24 Sgr.
Rok, pismo czasowe na rok 1843., 1844. i 1845. Cena każdego rocznika (zniżona) po 3 Tal. razem 9 Tal., z roku 1846. 4 zeszyty. 2 Tal.
Rozprawy tyczące się dziejów dawnéj Polski, przez S. 1 Tal.
Siemieński. Muzamerit czyli powieści przy świetle księżyca 2 tomy. 2 Tal.
Siemieński. Świtezianka, fantazya dramatyczna. 20 Sgr.
Somo-Sierra przez b. pułkownika wojsk polskich A. Niegolewskiego. 10 Sgr.
Sposób ułatwiający naukę chronologii polskiéj w wierszu krakowiakowym. 5 Sgr.
Teka Gabryela Junoszy Podoskiego, arcybiskupa Gnieźnieńskiego, wydana przez Kazimierza Jarochowskiego, 4 tomy. $8\frac{1}{2}$ Tal.
Tomasza à Kempis. Liliowa dolina, przekład z języka łacińskiego. 6 Sgr.
Tomasza à Kempis. Ogród różany, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
» » O samotności i milczeniu, przekład z łacińskiego. 4 Sgr.
» » O naśladowaniu Chrystusa ksiąg cztery przekładania Tadeusza Matuszewicza. 15 Sgr.
Tomicki. Przetor do rozgmatwania plemion Sarmacyi i Germanii starożytności. 20 Sgr.
Trzemsyn, historya zabawna dla dzieci. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Woykowska Julia. Dwie książki, które stary Wojciech kupił itd. 2 części. 16 Sgr.
» » O poćciwym Janku i dobréj Marysi i t. d. 6 Sgr.
Zawadzki Stanisław. Geografia ogólna ze szczególnym względem na Słowiańszczyznę a mianowicie Polskę. 1 Tal.
Zemstwa Wandy, poema satyryczno-żartobliwe 15 Sgr.
Zbiór nabożeństwa, dla chrześcian katolików, (książka obejmująca zwykłe nabożeństwo, zastósowane do dni uroczystych, z ewanieliami). 15 Sgr.

(Dodatek.)

Złoty ołtarzyk dla chłopców. 4 Sgr.
» » dla dziewcząt. 4 Sgr.
» » dla chłopców na welinowym papierze. 10 Sgr.
» » dla dziewcząt na welinowym papierze. 10 Sgr.
Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa opisany przez świętego Bonawenturę a przez Baltazara Opecia przetłumaczony i wydany pierwszy raz w Krakowie w roku 1522. 25 Sgr.
Żywot Świętego Jana Chryzostoma w krótkości zebrany podług ks. Godescarda i ks. Jagera w Sorbonie. 5 Sgr.

Co tylko wyszły nakładem

Ed. Bote i G. Bock Król. nadwornéj księgarni muzykaliów

w Poznaniu, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Conradi, Aug., muzykalna podróż przez Europę. Potpourri ulubionych pieśni narodowych. Op. 59. 27½ Sgr.. Daléj:

Muzyka salonowa na fortepian na 2 i 4 rębe, **pieśni, romance, duety**, z francuzkim, polskim i niemieckim etc. textem. Wszystkie w publicznych pismach ogłoszone utwory muzyczne są zawsze u nas do nabycia. Zarazem polecamy nasz wielki

Zakład pożyczalni nót muzycznych

do którego można codziennie pod bardzo **korzystnemi warunkami** przystępować. Prospekta bezpłatnie.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż tegoroczne wyścigi konne
dnia 1. Lipca po południu o godz. 4téj,
» 2. Lipca przed południem o godz 10tej,
» 3. Lipca po południu o godz. 4téj,
na tutejszym torze odbywać się będą.

Bliższe szczegóły w programie oznaczone zostaną.

Akcye, bilety na trybunę i programy sprzedawane będą dnia 29. i 30. Czerwca od 8 godz. z rana, aż do godziny 7 z wieczora, jako też w dniach 1., 2. i 3. Lipca od godziny 8éj z rana do godziny 3éj z południa w mieszkaniu sekretarza jeneralnego, porucznika Kuhlwein, przy ulicy Wielkiéj Rycerskiéj Nr. 7 na dole, jako też przy trybunie saméj.

Panowie Restauratorowie, którzy miejsca na torze wyścigowym na czas wyścigów konnych otrzymać sobie życzą, o pozwolenie do wystawienia namiotów u Król. Dyrektorium Policyi wystarać się powinni, potem a to dnia 23. Czerwca po południu o godz. 4. na placu toru wyścigowego stawić się mają, gdzie im przez Podskarbiego Towarzystwa Dr. Cegielskiego wspólnie z Inspektorem Policyi Rose, miejsca oznaczone i pieniądze za takowe od nich ściągnięte będą.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1857.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chodowania koni itd. w Wielkiém Księstwie Poznańskiém.

Jeneralny Sekretarz: *Kuhlwein.* Podskarbi: *Dr. Cegielski.*

Aukcya pozostałości.

Z polecenia tutajszego Król. Sądu powiatowego sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w poniedziałek dnia 8. Czerwca r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 3. w domu należącym przedtém do Noa, a teraz do Kronthala, przy Rynku Nowomiejskim Nr. 5., na dole po lewéj ręce pozostałość Majora zasł. Hahn, składającą się

z mebli wiśniowych,

jako to: Kanap, stołów, krzeseł, lustr, komód, biórka, szafy do sukien, umywalni, łóżek na ramach z resorami, materac, pościeli, garderoby, bielizny i bielizny stołowéj i do pościeli, kobierców, szkła i porcelany, firanek, sprzętów gospodarskich, 24 fajek i wiele innych przedmiotów.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Towarzystwo Narodowe Pruskie ubespieczeń w Szczecinie

posiadające **3,000,000** Talarów kapitału zakładowego
i przeszło **559,000** Talarów funduszu rezerwowego,
ubespiecza od pożaru po stałych i nader umiarkowanych premiach bez wszelkiéj dopłaty: ***sprzęty*** i inne ***ruchomości domowe, składy towarów wszelkiego rodzaju, bory, ziemiopłody, bydło, inwentarze i t. d.***

Podpisani polecają się niniejszém Szanownéj Publiczności do przyjmowania wniosków.

Ajenci główni

Karol Edward Scheel w Lesznie. **Rudolf Rabsilber** w Poznaniu.

Ajenci specyalni

w obwodzie Leszczyńskim:
Otto Heyn w Kościanie.
C. F. Penthner w Krzywiniu.
Karol Rothert w Puniecu.
W. A. Busse w Rawiczu.
C. Baumann w Święciochowie.

W obwodzie Poznańskim:
Michał Asch) w Poznaniu.
Edward Jeenicke)
Karol Keerger w Zbąszyniu.
A. Selle w Międzychodzie.
A. Schnell w Bninie.
Julius Bellach w Buku.
C. Rasche w Grodzisku.
M. Goldring w Jarocinie.
Herrmann Landau w Kempnie.
Jakób Czapski w Koźminie.
Karol Tiesler w Krotoszynie.
Wilhelm Griebsch w Lwówku.
Robert Peyser w Nowem mieście.
M. Głowiński w Obornikach.
Albert Garfey w Ostrowie.
Izydor Salomon w Połajewie.
C. W. L. Kayser w Rogoźnie.
Juliusz Peyser w Szamotułach.
Dr. Eckert w Zaniemyślu.
G. A. Marweg w Ostrzeszowie.
C. E. Nitsche w Śmiglu.
A. Breunig w Skokach.
Józef Herrmann w Skwierzynie.
R. A. Langiewicz w Witkowie.
Ernest Anders w Wolsztynie.
H. Selle aptekarz w Wronkach.

Medal złoty 1845. Medal srebrny 1845.

Pastyle na wszelkie choroby piersiowe,

na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakiemi są: katar, kaszel, dychawiczność, ściśnienie piersi i t. d. niema nic skuteczniejszego i lepszego jak ***Pate Pectorale*** przez aptekarza Georgé w Epinal. Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w ***Poznaniu***, tylko w Cukierni i fabryce karmelków i czekolady ***A. Szpingiera***, na przeciw zegaru pocztowego.

Nowe ubiory dla mężczyzn

na wiosnę i lato.

Drugą nadsyłkę nowych materyj i modeli odebrałem a mianowicie tegoroczne

wierzchnie surduty wiosenne i latowe

według ***Raglana, Pellisiera i Orloffa*** od 6, 8, 11, 14 do 18 Tal. ***Surduty i fraki*** od 7, 9, 11, 14 do 17 Tal.

Polecam także

SPODNIE

z bukskinu prawdziwego niemieckiego, francuskiego i niderlandzkiego, podług wzorów najpojedyńszych aż do najbogatszych od 2½, 3, 4, 6 do 9 Tal.

WESTKI

jedwabne, kaźmierkowe i pikowe, w najpyszniejszych kolorach od 1½, 2, 3, 4, 5 i 6 Tal.

Wybór jest liczny, tak iż nawet i tańsze towary w dobrym guście są w znacznym doborze.

Także ***krawaty, szlipse i jaromiry*** posiadam w licznym doborze i zwracam szczególniéj uwagę na Beaufort's, Foulard's, Cols-prince de galles, Jaromir przerabiany w atłasie, Grograins, popeline i t. d., które po najumiarkowańszych cenach sprzedaję.

Jakób Kantorowicz,

ulica Wilhelmowska Nr. 10. na dole, obok Komenderującego Jenerała.

Wapno mularskie
Ołamki wapna
Wapno do mierzwienia
z pieców w Gogolinie i Gorazdzu

podaje do sprzedaży w najlepszych gatunkach i po cenach jak najniższych

Kantor sprzedaży wapna w Poznaniu
A. Krzyżanowski. Rudolf Rabsilber. Teodor Baarth.

Gogolińskie wapno, angielski Portland-Cement od Robinsa & Comp. i ***górnoszląski gips do mierzwienia,*** poleca tanio ***Edward Ephraim,*** Tylne Chwaliszewo Nr. 114.

Stojanowski, Rzeźbiarz w Poznaniu na Chwaliszewie Nr. 13. poleca skład różnych kamiennych nadgrobków, i podejmuje wszelkie roboty z kamienia za umiarkowane ceny.

Dla właścicieli dóbr i Ekonomów

poleca weterynarskie przepaski, trokary do użycia przy owcach i bydle, sznepery do puszczania krwi, flinty, syryngi, kleszcze do cechowania owiec i igły do szczepienia ospy. Polecam oraz mój skład wyrobów tak własnéj roboty, jako też Solingskich noży stołowych, deserowych, noży do rozbierania, do krajania chleba do herbaty, wszelkiego rodzaju noży kieszonkowych, ogrodniczych, szczyzorków, noży do otwierania wina szampańskiego, brzytew wraz z paskami do ostrzenia, jako też nożyczek krawieckich, do krajania płótna i do haftowania.

Przyjmuję także **sporządzanie i ostrzenie** wszelkich wyżéj przytoczonych przedmiotów.

A. Klug, Wrocławska ulica Nr. 3.

Z powodu ukończonéj dzierzawy sprzedany będzie w dniu 22. Czerwca r. b. w Dom. Buszewko, pomiędzy Pniewami i Szamotułami wszelki inwentarz żyjący i martwy. Chęć kupna mający zapraszają się.

Zakład ortopedyczno - gimnastycznego leczenia chorób organów ruchu, jako to: **sparaliżowań, skrzywień kolumny pacierzowéj i innych części itd., chorób wewnętrznych długo trwałych,** szczególniéj **cierpień brzusznych i hemoroidalnych** (Hypochondria, Hysteria), **skrofuł, blednicy i t. p.**

W stósownych przypadkach wraz z użyciem **elektryczności indukcyjnéj.**

Godziny do leczenia: dziennie **przed południem** od **11. do 1. godziny, po południu** od **5. do 7. godziny.**

Godziny do mówienia: z rana od 8. do 9. godziny; po południu od 4. do 5. godziny.

Poznań, w Maju 1857.

Dr. H. Löwenthal,
praktyczny lekarz, chirurg i akuszer,
Dyrektor zakładu leczenia szwedzką gimnastyką ortopedyą.
Wilhelmowska ulica 24.

OGŁOSZENIE

o sprzedaży dóbr ***Kiełpieniec i Obrytte*** z przyległościami w Królestwie Polskiém.

Sprzedają się przez publiczną licytacyą w drodze działów powyższe dobra, do massy po śp. Michale Lefevre należące.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch oddzielnych oddziałach to jest:

Oddział I stanowią dobra Kiełpieniec w okręgu Wągrowskim Gubernii Lubelskiéj nad rzeką Bugiem położone, wraz z dobrami Obrytte po drugiéj stronie rzeki Buga, w okręgu Ostrołęckim Gubernii Płockiéj leżącemi, z prawem wieczystéj dzierżawy folwarku Nur, i trzema nieruchomościami miejskiemi w mieście Nurze okręgu Ostrołęckim.

Oddział II oddzielnie licytować się mający składa wieczysta dzierżawa folwarku Zaszków, przy powyższych dobrach i mieście Nurze położonego.

Ogół rozległości dóbr Oddziału I wynosi około 263 włók miary nowo-polskiéj, w któréj jest lasów w połowie wysoko-piennych, a w połowie nisko-piennych zakonserwowanych włók 92, łąk gruntowych włók 24, pastwisk oddzielnych nad-Bużańskich włók 29, resztę zaś zajmują grunta orne, dworskie i włościańskie, budowle i t. p. Zabudowania i pańszczyzna potrzebie gruntu odpowiadające. Lasy dóbr powyższych jak wyżéj powiedziano włók 92 wynoszące, przedstawiają nader znakomity interess handlowy, ze względu na ich wartość i położenie; przerznięte są bowiem rzeką spławną Bugiem; nadto leżą tylko o dwie mile od budującéj się drogi żelaznéj Petersburgsko-Warszawskiéj. Licytacya tego działu rozpocznie się od summy rsr. 85,477.

Dobra Oddziału II wieczysta dzierżawa dóbr Zaszków, mają rozległości przeszło włók 30 takiejże nowo-polskiéj miary. Zabudowania folwarczne murowane, gospodarstwo dobrze urządzone bezpańszczyzniane. Licytacya tego działu rozpocznie się od summy rsr. 13,544.

Powyższe wszystkie dobra odległe są: od Warszawy mil 12, od Siedlec 8, od Kałuszyna 8, od Ostrowia drogi bitéj chaussée mil 3.

Sprzedaż odbywać się będzie przed Delegowanym Sędzią Trybunału Cywilnego w mieście powiatowem Siedlcach dnia 11/23. Czerwca 1857 r. o godzinie 4éj z południa.

O bliższych szczegółach i warunkach licytacyi poinformować się można u Augusta Trzetrzewińskiego, Adwokata Sądu Appellacyjnego w Warszawie pod Nr. 471 lit. E, albo też u Bielawskiego i Chomiczewskiego Patronów Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

---

4. Deszczochrony i parasoliki nowe robi, poszywa i reparuje jak najlepiéj i najmodniéj. **4.**

4. ***A. Apolant,*** Wodna ulica Nr. **4.**

Dostałem znowu nowe polskie Medaliki z Matką Boską.

Rudolf Baumann,
w Rynku Nr. 94.

NOWE FORTEPIANA,

bardzo pięknego, silnego i śpiewnego tonu, nader ***wykwintnie i trwale robione,*** za których dobroć udziela się trzyletnie zaręczenie, poleca po cenach jak tylko być może tanich, fabryka fortepianów ***Karola Ecke*** w **Poznaniu,** przy ulicy Magazynowéj 1. obok Król. Sądu powiat. Tamże stoi także na sprzedaż używany jeszcze bardzo dobry ***fortepian.***

Wyrobione w fabryce méj i przez Król. Rejencyą w Wrocławiu doświadczane, jako bezpieczne od ognia uznane i polecone tektury smołowcowane do pokrycia dachów, poruczyłem na skład Panu ***Edwardowi Ephraim*** w Poznaniu.

Jako najpierwsze w Szląsku zrobione moje tektury smołowcowane, doszły do tego stopnia doskonałości, jaki tylko przez długoletnie doświadczenia osięgnąć można, co dowodzi poniżéj zamieszczone obwieszczenie Król. Rejencyi w Wrocławiu i atest Pana Tschirskiego-Reinhelt.

Pan ***Edward Ephraim*** jest w możności wykonania wszelkich poleceń dla mnie po ***cenach fabrycznych.***

Brzeg (Brieg) w Maju 1857.

F. Falch, fabrykant tektur smołowcowanych do pokrycia dachów.

Powyżéj oznaczone tektury smołowcowane bezpieczne od ognia, mam ciągle w zapasie i polecam się do łaskawych zamówień. **Fdward Ephraim,** przy tylném Chwaliszewie 114.

Obwieszczenie Król. Rejencyi w Wrocławiu, dziennik urzędowy Nr. 32. rok 1852. brzmi jak następuje:

Gdy pod względem beżpieczeństwa od ognia tektur smołowcowanych, zrobionych w fabrykach papieru Braci Ebart w Spechthausen i Weitlage pod Neustadt-Eberswalde, przy których użyciu do pokrycia dachów za przybraniem znawców, już dawniéj próby robiono i nabyto doświadczenia, iż dachy pokryte tą tekturą smołowcowaną, równają się w ogóle dachom z dachówek pod względem bezpieczeństwa od ognia, wyrobił fabrykant papieru Ferdynand Falch w Brzegu podobne tektury smołowcowane, które w skutek doświadczeń na mocy naszego polecenia wykonanych, uznane zostały jako dostatecznie bezpieczne od ognia i stojące na równi z Ebartowemi. Zważywszy ważność przedmiotu i taniość dachu z tektury smołowcowanéj w porównaniu z dachami z dachówek, zwracamy uwagę publiczności na materyał do dachów zrobiony przez p. Falcha, z nadmienieniem, iż tektury smołowcowane kwalifikują się szczególniéj tam, gdzie znajdujący się dach z szkudeł lub słomy, na dach bezpieczny od ognia przemieniony być ma, a ściany i krokwy z dachówek nie utrzymują, lub też położenie dachu metalowego jest za kosztowne. Wrocław, dnia 28. Lipca 1852.

Tektury smołowcowane Pana F. Falch, będące na składzie u Pana C. G. Schlabitz w Wrocławiu, użyć kazałem do rozmaitych większych budowli w dobrach meich Schlanz i Mały Syrding; takowe są doskonałe, dla tego materyał ten do pokrycia dachów przy użyciu według prawideł za najlepszy polecić mogę. Schlanz w Marcu 1856.

v. Tschirski-Reinhelt.

Tekturę smołowcowaną bezpieczną od ognia z fabryki Panów **Alberta Damke & Comp.** w Berlinie i Moabicie, **doświadczoną** w skutek rozporządzenia Król. Ministeryum wydziału rękodzieł, rzemiosł itd. a następnie poleconą, ma w zapasie i sprzedaje **po cenach fabrycznych**

Rudolf Rabsilber,
Spedytor w Poznaniu.

Tekturę smołowcowaną do ***pokrycia dachów*** z fabryki Alberta Damke & Comp., w komisie w Poznaniu u Pana ***Rudolfa Rabsilber,*** doświadczywszy pod względem dobroci i trwałości w zimnie, cieple i mokrości uznałem jako doskonałą, i dla tego użytą też została do pokrycia wielkiéj części zabudowań tutajszéj Poznańskiéj fabryki guano.

Poznań, dnia 15. Marca 1856.

A. Lipowitz, chemik.

Odwołując się na powyższe obwieszczenia dodaję, że podejmuję się także kompletnego pokrywania dachów tekturowych i oznajmiam, iż tutejszy blacharz Pan Kelber pokrywa dachy wzwyż wymienione.

Rudolf Rabsilber,

Będąc zaopatrzony świadectwem dojrzałości, chcę przyjąć na się od św. Jana r. b. obowiązki domowego nauczyciela. Adres: Y. X. w Bojanowie.

Najlepsze Szczecińskie twarde białe mydło 7 funtów za Talara, najprzedniejszą mączkę pszenną funt po 4 Sgr. i nader przednie modre *Victoria* poleca ***Izydor Busch,*** plac Wilhelmowski 16.

W URBANOWIE

w niedzielę dnia 7. Czerwca 1857.

Koncert Ogrodowy
pod dyrek. **W. Nikińskiego.**

Na wielokrotne żądania Mazur Dobrzyńskiego ze śpiewem. Początek o godzinie 4½ po południu.

Magasin de Nouveautés de Paris
P. DESFOSSÉ,
successeur de **Montigny,**
Wilhelmsstrasse 24 à Posen,

a l'honneur de prévenir le public et surtout les personnes de sa clientelle, qu'il a reçu de Paris un assortiment considérable de **chapeaux, casquettes, gants, cravattes, cannes, parfumeries, brosseries, objets de toilette, de voyage et de fantaisie en tout genres,**

que les achats en gros qu'il a fait à Paris lui permettent de reduire notablement les prix de beaucoup d'articles.

Il espère donc être encore plus à même de répondre aux voeux des personnes qui voudront l'honorer de leur confiance.

Świeży Portland i Szczeciński Cement

u A. Krzyżanowskiego w Poznaniu,
przy ulicy Szyferskiéj Nr. 13.

Cukiernia i fabryka karmelków

A. Spingiera

naprzeciw pocztowego zegara poleca po najtańszych cenach, wielki swój wybór najsmaczniejszych konfitur, cukierków i karmelków, jako też codziennie świeżych ciast. Niemniéj poleca równy swój wybór najdelikatniejszych francuskich cukierków, najlepszych win i innych orzeźwiających trunków.

Świeże ***opiekane Stralzundskie śledzie*** i ***świeże marynowane łososie*** otrzmyali

W. F. Meyer & Comp.

Świeżą nadsyłkę francuzkich cukrów co tylko odebrała i poleca Cukiernia

Antoniego Pfitznera,
ulica Wrocławska Nr. 14.

!!! KUKURYDZA !!!

Nową tegoroczną Amerykańską kukurydzę (ząb koński) zdatną do kiełkowania na co daje się gwarancya, otrzymał i poleca

Izydor Cohn,
przy Wrocławskiéj ulicy w Hotelu Saskim.

Lakier glancowny na podłogę i massę do froterowania w wszelkich kolorach poleca tanio

Handel farb i fabryka pokostu
Adolfa Asch,
Zamkowa ulica Nr. 5. w pobliżu Rynku.